

Irena Szewińska
sportsmenką
roku 1974

Rozstrzygnięty został plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców Polski 1974 r. Zwyciężyła mistrzyni Europy w biegach sprinterskich i rekordzistka świata



Irena Szewińska — najlepsza sportsmenka Polski 1974 tuż po pobiciu rekordu świata w biegu na 400 m 49,9 sek.
Fot. — CAF

na dystansach 270 i 400 m Irena Szewińska. Uzyskała ona 92 proc. głosów, zdecydowanie wyprzedzając konkurentów.

Na plebiscyt wpłynęło 125.117 kuponów z terenu całego kraju oraz 1.315 z zagranicy.

1. Irena Szewińska lekkoatletyka 1.150.420 pkt.
2. Kazimierz Deyna piłka nożna 625.907 pkt.
3. Ryszard Skowronek lekkoatletyka 550.392 pkt.
4. Grzegorz Lato piłka nożna 511.388 pkt.
5. Robert Gadocha piłka nożna 497.746 pkt.
6. Janusz Kowalski kolarstwo 454.327 pkt.
7. Kazimierz Lipień zapasy 419.306 pkt.
9. Bronisław Malinowski lekkoatletyka 354.684 pkt.
10. Edward Skorek siatkówka 221.401 pkt.

Wyniki plebiscytu ogłoszone zostały podczas tradycyjnego balu mistrzów sportu w hotelu „Europejskim” w Warszawie.

W dzisiejszym numerze „Głosu” wiadomości sportowe na str. 6. Przeczytajcie tam m. in.:

o planach przywrócenia sławy piłkarstwu w Warcie.

„Jak obroniłem tę bramkę” — o najsłynniejszych bramkarzach świata: Janie Tomaszewskim (piłka nożna), Walerym Kosylu (hokej na lodzie) i Andrzeju Szymczaku (piłka ręczna).

sprawozdania z imprez sportowych, które odbyły się w Poznaniu.

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU W NASZYM PLEBISCYCIE NA „NAJLEPSZEGO PIŁKARZA WIELKOPOLSKI 1974”.

Szczegóły na str. 6.

„Koziołki”

I LOSOWANIE

1, 2, 8, 23, 30 dod. 24

II LOSOWANIE

14, 23, 28, 34, 45 dod. 19

Końc. banderoli 153609

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

8, 20, 21, 44, 48, 49 dod. 17

II LOSOWANIE

13, 15, 20, 29, 31, 35 dod. 41

Końc. banderoli 729680.

Poznań, poniedziałek 6 stycznia 1974
Nr 4 (9588)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

30 lat stosunków dyplomatycznych PRL — ZSRR

Umacnia się braterska przyjaźń między naszymi państwami

Spotkanie w ambasadzie radzieckiej w Warszawie

30 lat temu — 5 stycznia 1945 r. — Polska Ludowa i Związek Radziecki nawiązały stosunki dyplomatyczne. Było to wydarzenie o wielkiej doniosłości. Poprzedziło ono zawarcie historycznego polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Te dwa doniosłe akty międzynarodowe stały się podstawą wszechstronnego rozwoju przyjacielskich i braterskich stosunków między obu państwami i narodami. Z okazji 30 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych, 4 bm. odbyło się spotkanie w ambasadzie ZSRR w Warszawie. Wzięli w nim udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Na spotkanie przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie stronnictw politycznych, członkowie rządu, władz naczelnych TPP-R, gospodarze stolicy.

Gości powitał ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej i braterskiej atmosferze Stanisław Piłotowicz i Piotr Jaroszewicz wygłosili przemówienia.

WYSTĄPIENIE AMBASADORA STANISŁAWA PIŁOTOWICZA

Zabierając głos, ambasador S. Piłotowicz wyraził głębokie

zadowolenie z możliwości spotkania, którego okazją jest 30-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową, przekazał jednocześnie — w imieniu KC KPZR, rządu i narodu Związku Radzieckiego — całemu narodowi polskiemu, serdeczne życzenia noworoczne.

Podkreślając, iż 30-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR i PRL jest jedną z najważniejszych dat w historii współpracy radziecko-polskiej, ambasador Piłotowicz przypomniał obrazy powstania Polski Ludowej: trzeba było wówczas jednocześnie uzupełniać i wysyłać na front nowe pułki i dywizje, a także rozwiązywać tysiące problemów stanowienia władzy ludowej i nowego porządku prawnego, likwidowania skutków gospodarczych wojny.

Z całą złożonością tych problemów mogli poradzić sobie ludzie bezgranicznie oddani rewolucji, zahartowani w walkach klasowych patriotów i internacjonalistów. Byli to polscy komuniści i przedstawiciele lewicy polskiej, którzy zafalowali klasie robotniczej i jej partii.

Jest zrozumiałe, że w tej walce Związek Radziecki był po stronie sił rewolucyjno-demokratycznych Polski. Stąd też, w związku z życzeniem rządu tymczasowego Związku Radzieckiego zakomunikował 5

stycznia 1945 r. o nawiązaniu z nim stosunków dyplomatycznych. Był to jeden z najważniejszych czynników umocnienia pozycji nowo odradzającego się państwa polskiego na świecie, jego wyjścia na szeroką arenę międzynarodową, jednocześnie był to ważny wkład naszych krajów w tworzenie rzeczywistości nowych socjalistycznych stosunków międzynarodowych.

Spoglądając wstecz na 30-letnią drogę rozwoju stosunków polsko-radzieckich — powiedział S. Piłotowicz — my, ludzie radziecy jesteśmy dumni z mądrej polityki naszych partii.

Ambasador podkreślił, iż PZPR, jej Komitet Centralny na czele z Edwardem Gierkiem i władze Polski Ludowej wnoszą nieoceniony wkład za równo w rozwój przyjaźni na szczytach narodów jak i ogólną sprawę walki o jedność krajów wspólnoty socjalistycznej i światowego ruchu komunistycznego.

Przypominając, iż 30 lat temu Związek Radziecki był pierwszym krajem, który nawiązał stosunki dyplomatyczne z Polską Ludową, ambasador Piłotowicz wskazał, iż obecnie Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z większością państw na świecie ciesząc się wysokim autorytetem na arenie międzynarodowej.

Prowadząc leninowską politykę pokojowego współistnienia, kraje wspólnoty socjalistycznej, w tym Związek Radziecki i Polska osiągnęły wielkie rezultaty w walce o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Powziewając, że zapewne was, drodzy polscy przyjaciele, że my, ludzie radziecy, zawsze i wszędzie będziemy strzec naszej przyjaźni, czynić wszystko co możliwe, aby współpraca radziecko-polska w miarę posuwania się naprzód, była coraz intensywniejsza.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA

Na wstępie swego wystąpienia P. Jaroszewicz stwierdził, iż nawiązanie przed 30-tu lat

Dokończenie na str. 2

Zjazd księgarzy

Ocena dorobku księgarstwa polskiego i stojące przed nim zadania były tematem rozprawy zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Biorą w nim udział, obok księgarzy z całego kraju, przedstawiciele stowarzyszenia i organizacji kulturalnych, pisarzy, wydawców, bibliotekarzy, poligrafów. Po otwarciu obrad głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki J. Tejchma.

M. Soares u N. Ceausescu

Przebywający z wizytą w Rumunii portugalski minister spraw zagranicznych M. Soares został przyjęty w sobotę przez prezydenta SRR, N. Ceausescu. Tematem rozmów były stosunki między obu krajami, które zdaniem stron rozwijają się korzystnie.

A. Sadat uda się do Jordanii

Kairski dziennik „Al Ahrām” informuje, że prezydent Egiptu A. Sadat w najbliższej przyszłości uda się do Jordanii. Dziennik zaznacza, że A. Sadat będzie pierwszym prezydentem Egiptu, który odwiedzi ten kraj.

Rozmowy G. Whitlana w Hadze

Premier Australii, G. Whitlam przeprowadził w sobotę trzygodzinną rozmowę w Hadze z premierem Holandii, J. den Uylem na temat przyszłości EWG, sytuacji w Azji południowo-wschodniej oraz

możliwości współpracy holendersko-australijskiej w dziedzinie przemysłu uranowego w Australii.

Dania przed wyborami

W najbliższy czwartek — 9 stycznia — odbędą się wybory parlamentarne w Danii. Największy dziennik poranny „København”, „Berlingske Tidende”, opublikował wczoraj wyniki badań przeprowadzonych przez duński Instytut Gallupa. Badania te trakto-

wane są powszechnie jako „próbne wybory”. Wyniki wykazują, że na popularności zyskują wszystkie partie robotnicze, od komunistów do socjalistów, co jest z pewnością reakcją na antysocjalny, obniżający konsumpcję projekt rządu Hartlinga.

Holenderski minister w Pekinie

W Pekinie podano do wiadomości, że przebywający z wizytą w Chinach minister spraw zagranicznych Holandii van der Stoep spotkał się z przebywającym w szpitalu premierem ChRL, Czhou En-lajem.

Porozumienie w Mombasie

W Mombasie (Kenia) zakończyła się narada przedstawicieli kierow

Tatry w zimowej szacie



CAF — fot. Sochor

Koniunktura na silniki • 15 nowych wyrobów w planie • Progi wzrostu produkcji

„Cegielski” w roku 1975

Mija pierwszy tydzień nowego roku. Załoga Zakładów Cegielskiego zapisała na swym koncie pierwsze tegoroczne sukcesy. W Fabryce Silników Okrętowych zakończono montaż silnika napędu głównego dużej mocy, przeznaczonego na eksport do Bułgarii. Natomiast w Fabryce Lokomotyw i Wagonów zakończono produkcję pierwszej w tym roku ciężkiej lokomotywy spalinowej, przeznaczonej dla PKP. Za kilka dni wyjedzie następną.

Przewiduje się, iż tegoroczna produkcja Zakładów Cegielskiego ma być o 7,7 procent większa od ubiegłorocznej i osiągnąć wartość 6 miliardów 730 milionów złotych. Pod tym względem tylko bardzo nieliczne zakłady tej branży mogą dorównać HCP. Więcej niż trzecią część całej produkcji zakłady przeznaczają na eksport, zdobywając dewizy na kupno potrzebnych krajowi (i sobie) surowców, materiałów i maszyn.

Ostatnio przed „Cegielskim” otworzyły się nowe rynki zbytu: w Europie, w Azji i w Afryce. Zakłady uczestniczą np. w realizowaniu dużego zamówienia na tabor kolejowy

dla Maroka. Światowy kryzys paliwowy spowodował także raptowny wzrost popytu na silniki okrętowe dużej mocy, mogące niezawodnie pracować na tańszych gatunkach paliw płynnych. Takie silniki wytwarza właśnie Zakłady Cegielskiego. Toteż mogłyby sprzedać ich znacznie więcej, niż dotychczas.

Niestety, w minionych 4 latach zakłady uzyskiwały wysoki przyrost produkcji i zdanien dyrekcji, w dzisiejszych warunkach lokalowych i technicznych, zbliżają się już do pułapu swych możliwości wytwórczych. Dalszy wzrost produkcji silników będzie możliwy po rozbudowie poszczególnych fabryk oraz wymianie przestarzałych maszyn na nowsze i wydajniejsze.

Dokończenie na str. 2

Apel rządu Etiopii o wszczęcie negocjacji w sprawie Erytrej

Agencja France Presse informuje z Addis Abeby, z pozwoleniem się na podany wczoraj oficjalny komunikat radia etiopskiego, że tymczasowy rząd wojskowy Etiopii zwrócił się oficjalnie do przywódców różnych wspólnot w Erytrej, aby nawiązali kontakt z przedstawicielami Frontu Wyzwolenia Erytrej w celu wszczęcia negocjacji w sprawie uregulowania problemu tej północnej prowincji państwa etiopskiego.

Komunikat radia etiopskiego informuje ponadto o rozmowach prowadzonych w stolicy Erytrej, Asmarze, między rządową delegacją etiopską a przedstawicielami wspólnot zamieszkujących prowincję, w celu pokojowego zakończenia powstania, jakie trwa tam od 13 lat.

W komunikacie wyrażone jest dążenie tymczasowego rządu Etiopii do osiągnięcia na drodze rokowań rozwiązania problemu Erytrej.

Narada w Białym Domu

Prezydent USA, G. Ford odbył w sobotę naradę z ekspertami d.s. gospodarczych. Komunikatu w tej sprawie nie ogłoszono, ale jak dowiaduje się waszyngtoński korespondent Reutera, omawiano szczególnie problem bezrobocia w USA (liczba bezrobotnych przekroczyła 6,5 mln osób).

Rekordowe wydatki Pentagonu

Powołując się na źródła związane z Pentagonem, agencja UPI podaje, iż rząd amerykański zamierza przedstawić w bieżącym miesiącu Kongresowi budżet obronny, który po raz pierwszy w historii przekroczy 100 miliardów dolarów. Oczekuje się, iż ta rekordowa suma, która wyniesie około 103 miliardów dolarów, wywoła ostre głosy protestu w nowym Kongresie.

Katastrofa w Indiach

Jak podaje Agencja Reutera z Delhi, 13 osób zginęło, a 22 zostało rannych w wyniku czolowego zderzenia autobusu z ciężarówką. Do katastrofy tej doszło w pobliżu miejscowości Trivandrum w południowoindyjskim stanie Kerala.

Poparcie narodu radzieckiego dla odezwy KC KPZR

Z ogromnym zainteresowaniem i powszechnym poparciem spotkała się w społeczeństwie radzieckim styczniowa odezwa Komitetu Centralnego KPZR, skierowana do członków partii i wszystkich obywateli Kraju Rad. Dokument ten zawierający ocenę realizacji planu rozwoju gospodarki narodowej w ciągu ostatnich czterech lat oraz wytyczące zadania na bieżący, końcowy rok obecnej 5-latkę stał się najważniejszym tematem dnia.

Sobotnie programy telewizyjne, niedzielne wydania dzienników centralnych niosły liczne materiały wska-

zujące, że wezwanie kierownictwa partii o masowy udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, o wykonanie przed terminem założeń gospodarczych bieżącego roku, o podniesienie efektywności produkcji, a tym samym o pomyślne zakończenie całej 5-latkę znalazło duży odzew.

W wielu przedsiębiorstwach przemysłowych, transportowych i budowlanych pracujących nieprzerwanie przez całą dobę odbyły się w sobotę i niedzielę zebrania załóg poświęcone pierwszej, wstępnej dyskusji nad sposobami uczestnictwa ich macierzystych zakładów w ogólnonarodowym współzawodnictwie. W wielu fabrykach przyjęto już w grudniu 1974 r. plany alter natywne na bieżący rok i związane z nimi zobowiązania, obecnie więc rozpatruje się tylko możliwości dalszego ich zwiększenia, zgłasza się dodatkowe czyny produkcyjne.

PAP

Powołano komisję obywatelską do zbadania działalności CIA

Prezydent USA, Gerald Ford, po woli w sobotę komisję obywatelską, która ma ustalić, czy Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) prowadziła inwigilację tysięcy obywateli amerykańskich zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik Białego Domu poinformował, iż prezydent Ford ogłosił wkrótce skład zespołu, który będzie liczył 5-7 osób. Wyniki trzymiesięcznej działalności komisji zostaną podane do wiadomości publicznej. (PAP)

Japończycy pogłębiają i poszerzają Kanał Sueski

Japońska firma „Penta-Ocean Construction Company LTD” z siedzibą w Tokio otrzymała od rządu egipskiego zamówienie na rozbudowę Kanału Sueskiego. Porozumienie z firmą, która będzie współpracować z trzema przedsiębiorstwami amerykańskimi i jednym belgijskim, zostało podpisane w pierwszej połowie grudnia. Prace nad rozszerzeniem i pogłębieniem kanału, by umożliwić przepływanie statków o wyporności do 50 000 ton, rozpoczną się po podjęciu politycznej decyzji Kairu o ponownym otwarciu Kanału Sueskiego. Według obliczeń, prace będą trwały trzy i pół roku.

Po planowanym w późniejszym okresie drugim etapie rozbudowy kanału będzie on mógł przepuszczać statki o wyporności do 300 000 ton. W chwili obecnej przepustowość ograniczona jest do statków o wyporności 70 000 ton. (PAP)

Umacnia się braterska przyjaźń

Dokończenie ze str. 1

ty przez nowo zrodzoną Polskę Ludową stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim stanowiło wydarzenie o wielkiej doniosłości. Ten ważny akt międzynarodowy

stworzył bowiem podstawę do zawarcia historycznego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, którego 30 rocznicę będziemy niedługo obchodzić uroczystość w obu naszych krajach.

Polacy będą zawsze żywić w swych sercach wdzięczność dla narodu radzieckiego za jego decydujący wkład w narodowe i społeczne wyzwolenie naszej Ojczyzny, za niezłomne sojusznicze poparcie sprawy polskiej na arenie między narodowej, za prawdziwie przyjacielską pomoc, jakiej udzielał nam Związek Radziecki w najtrudniejszych powojennych latach, pomoc, która miała ogromne znaczenie dla odbudowy kraju i kształtowania się podstaw socjalistycznej gospodarki.

Odrodzenie się Polski jako państwa socjalistycznego, połączonego sojuszami politycznymi, więziami klasowymi, otwarło przed nami dotąd niespotykane perspektywy rozwojowe. Szansy tej nie zmarnowaliśmy. W ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim stworzyliśmy w naszym kraju rzeczy wielkie. Wysiłkiem narodu, pod kierownictwem partii, zbudowaliśmy mocne podstawy społeczeństwa socjalistycznego, dokonaliśmy rewolucyjnych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia narodu. Socjalizm stał się faktem określającym główne treści życia narodu i jego rozwoju. Patrząc dziś wstecz na przebieg w ciągu 30 lat drogi, widzimy, jak inną jest dziś Polska, jak wzrosła jej pozycja międzynarodowa, jak wielkie mamy możliwości rozwojowe.

Ścisłe, braterskie współdziałanie z Krajem Rad — podkreślił premier — stanowi doniosły, stale przybierający na znaczeniu czynnik społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski Ludowej i całej wspólnoty socjalistycznej. Jej umocnienie tworzy gwarancję nowych sukcesów w światowym współzawodnictwie ekonomicznym, pomaża dowody wyższości socjalizmu, któremu w skali światowej dała początek wielka socjalistyczna rewolucja październikowa, a w Polsce — Manifest Lipcowy.

Wyrażając przekonanie, iż rok,

1,5 miliona osób otrzyma w styczniu pierwsze podwyższone renty i emerytury

Rok 1975 jest pierwszym etapem reformy systemu emerytur i rent. Generalne założenia reformy są znane: przesuwają się z 1500 do 2000 zł granicę zarobków, od których wymierza się najwyższe stawki procentowe emerytur i rent; podwyższa się stawki od części zarobków przekraczającej 2000 zł. Reforma zakończy się w 1980 r. po kolejnych corocznych podwyżkach emerytur i rent. Tak więc emerytura wynosząca 80 procent zarobków w 1980 r. 80 procent zarobków do 2000 zł i 50 procent od nadwyżki ponad 2000 zł. Np. emerytura obliczona od zarobków 3 500 zł a wynosząca dotychczas 1.850 zł, wzrośnie docelowo do 2.350 zł, a więc o 500 zł.

I sekretarz KC KP Urugwaju na wolności?

Agencja France Presse poinformowała z Montevideo, że były I sekretarz KC KP Urugwaju, Rodney Arismendi, więziony od 8 maja 1974 r. przez władze Juana Marii Bordaberry, został uwolniony i opuścił Urugwaj w sobotę. Wiadomość tę francuska agencja otrzymała od rodziny urugwajskiego działacza komunistycznego. Władze Urugwaju nie opublikowały oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

R. Arismendi był przywódcą partii komunistycznej, kiedy rząd urugwajski zakazał 30 listopada 1973 r. działalności partii komunistycznej, partii socjalistycznej i czternastu grup ugrupowań marksistowskich. Od tej daty KP Urugwaju prowadzi działalność w podziemiu.

Wkrótce po aresztowaniu R. Arismendiego światowa opinia publiczna rozpoczęła międzynarodową kampanię na rzecz uwolnienia wybitnego działacza urugwajskiego ruchu komunistycznego. (PAP)

Jak dowiaduje się w ZUS dziennikarz PAP, pierwsze wypłaty świadczeń podniesionych z tytułu tegorocznej raty podwyżki przygotowano na 5 bm. Tego dnia przypada niedziela, dlatego pocztą dostarcza zainteresowanym emerytury i renty w nowej wysokości 4 lub 6 bm.

W tym terminie podwyższone emerytury i renty otrzymuje około 250 000 osób. Następne wypłaty dla zbliżonych liczebnie grup odbywać się będą co 5 dni, w zwykłych terminach płatności, tj. 10 stycznia, 15, 20, 25 i 30 bm. W ten sposób w ciągu tego miesiąca wszyscy zainteresowani — a jest ich około 1,5 mln — otrzymają podwyższone renty po raz pierwszy.

Przypomnijmy, że podobna liczba emerytów i rencistów skorzystała z podwyżek dokonanych w sierpniu ubr., głównie z tytułu podniesienia emerytur i rent minimalnych. Dodatkowy program socjalny XII Plenum KC KPZR, który zapowiadał poprawę sytuacji materialnej emerytów i rencistów jest konsekwentnie realizowany.

Jak już wspomnieliśmy, rozłożona na 6 rat roboczych. Już wcześniej jednak — w 1976 r. lub 1977 r. — zakończy się całość podwyżek rent i emerytur od stosunkowo niewysokich zarobków. Warto przypomnieć, że podwyżka emerytur i rent nie narusza uprawnień do różnego rodzaju dodatków do tych świadczeń, wypłacanych dotychczas np. z tytułu stażu pracy w Polsce Ludowej czy odznaczeń.

Szczegółowe wyliczenie całej kwoty podwyżki i jej kolejnych rat rocznych zawierać będą tzw. decyzje rentowe, które ZUS obecnie przesyła każdemu zainteresowanemu. W ZUS dobiega końca pracochłonne przeliczenie emerytur i rent według nowych zasad, obowiązujących od 1 bm.

Jeszcze jeden lot balonem nad Atlantykiem

55-letni wydawca amerykański, Malcolm Forbes zakończył przygotowania do lotu balonem nad Oceanem Atlantykiem. Miał on wystartować z kontynentu amerykańskiego w niedzielę o godz. 12 czasu środkowoeuropejskiego z zamiarem wylądowania gdzieś w Europie lub w Afryce. W podróży będzie mu towarzyszył 35-letni badacz Kosmosu, Thomas Henselmer.

Dotychczas 12 osób próbowało przelecieć balonem przez Atlantyk — żadnemu jednak z nich nie udało się pokonać tej przestrzeni (przeszło 11 000 km). 7 osób straciło przy tym życie. (PAP)

Wypadek uliczny na Łazarzu

W sobotę 4 bm. u zbiegu ulic Głogowskiej i Hetmańskiej w Poznaniu doszło do poważnego wypadku. 44-letni M. K., motornicz „dziewiętnastki”, doprowadził do zderzenia z samochodem „Syrena”, wskutek czego kierowca przejeżdżającego obok „Fiata” wpadł na tramwaj linii „14”. W wyniku powstałego karambolu 10 osób zostało ciężko rannych i przebywa w szpitalu, natomiast 9 osób po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarzy, zwolniono do domu. (t)

W Wielkopolsce

Kończy się kampania ziemniaczana

W Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k/Poznańa dobiega końca kampania przetwórcza. Do przerobienia na mąkę ziemniaczaną, syrop, drożdże, krochmal pozostało jeszcze niespełna 20 000 ton surowca. Podczas tej kampanii załoga osiągnęła dobre rezultaty produkcyjne, w wielu dziedzinach znacznie przekroczone zaplanowane zadania. Dotyczy to również eksportu, dzięki któremu dostarczono gospodarce sporo dewiz. Do najważniejszych zagranicznych kontrahentów wielkopolskich zakładów należą kraje RWPG oraz Belgia, Grecja i Wielka Brytania.

Przerwa między kampaniami wykorzystana zostanie na okresowe remonty i naprawy. W tym czasie dokonana została też modernizacja niektórych wydziałów zakładów w Pile, Luboniu i Wągrowcu. Dzięki zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń i linii technologicznych, będzie można w br. znacznie zwiększyć i rozszerzyć produkcję przetworów ziemniaczanych. (PAP)

Kubańska gazeta o budowie Huty „Katowice”

Organ KC KP Kuby, dziennik „Granma” opublikował 4 bm. obszerny artykuł swych specjalnych wysłanników na temat budowy Huty „Katowice”.

Artykuł stwierdza, że budowa tego wielkiego obiektu metalurgicznego, przy współpracy Związku Radzieckiego, jest jednym z głównych zadań programu rozwoju przemysłowego Polski, zgodnie z wytycznymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (PAP)

„Cegielski” w roku 1975

Dokończenie ze str. 1

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w roku ubiegłym Zakłady Cegielskiego zwiększyły swą produkcję o 11,2 procent bez wzrostu zatrudnienia. W latach poprzednich było podobnie. Cały przyrost produkcji uzyskiwano drogą wzrostu wydajności pracy ludzi i maszyn, doskonalenia organizacji i techniki. Dzięki temu zresztą stał się możliwy wysoki wzrost przeciętnych zarobków załogi. Niemniej znaczna część rezerw istniejących w organizacji i technice została już wyczerpana. Dziś trzeba poszukiwać się inwestycjami. W latach ubiegłych większość środków inwestycyjnych pochłaniały filie HCP: budowa wielkiej Odlewni Żeliwa w Sremie oraz urządzenie oddziałów produkcyjnych w Wągrowcu, Rawiczu i Grodzisku. Obecnie czas zająć się starymi fabrykami na poznańskiej Wildzie.

Mimo kłopotów z niedoborem mocy produkcyjnych HCP zamierza kontynuować w 1975 roku kurs na uwolnienie produkcji i rywalizować pod względem nowoczesności wyrobów z renomowanymi firmami zagranicznymi. W tegorocznym planie ma 15 nowych wyrobów. (pch)

Wyrok w sądzie I instancji

Kto może posługiwać się nazwą „Alibabki”

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces, którym o paru miłośników żywo interesowała się opinia publiczna. Chodzi o sprawę z powodztwa piosenkarza tworzącego pierwszy skład zespołu wokalnego „Alibabki” przeciw Bolesławowi Krasuskiemu i Państwowemu Przedsiębiorstwu Imprez Estradowych w Poznaniu.

Przypomnijmy pokrótce czego dotyczył spór. Poszczególne członkinie zespołu śpiewających przez blisko 10 lat na estradach krajowych i zagranicznych zmuszone były z przyczyn osobistych przerwać na pewien czas pracę artystyczną. Odechodzący z grupy stopniowo — ich miejsce zajmowały, angażowane przez kierownika organizacyjnego zespołu B. Krasuskiego, nowe wokalistki. W grudniu 1973 roku zespół opuściły ostatnie „rdzenne” Alibabki. Nowe „Alibabki” występujące w roku 1974 pod patronatem poznańskiej „Estrady” nie posiadały już w swym składzie ani jednej spośród dziewcząt znanych publiczności z „Kwiatu jednej nocy”. Tymczasem na początku minionego roku sytuacja życiowa „starych” Alibabek pozwoliła im wznowić działalność artystyczną, o czym poinformowały one odpowiednio instytucje i B. Krasuskiego, który uznał, że Alibabki — jako twórcy ansamblu — może decydować kto ma w nim występować.

Doszło zatem do paradoksalnej sytuacji — na estradach, w radio i TV występowały równolegle dwa niezależne od siebie zespoły używające tej samej nazwy.

Członkinie pierwszych „Alibabek” zdecydowały się by o przysługującym im prawie do ochrony nazwy grupy orzekł sąd. Wystąpiły z pozwem o zakazanie używania nazwy „Alibabki” przez inne zespoły.

Strona pozwana dowodziła, iż prawo do nazwy przysługuje „Estradzie” — organizatorowi życia artystycznego.

Trybunał uznał w wyroku, że prawo do nazwy „Alibabki” należy grupie artystek, które wystąpiły o zabezpieczenie swego prawa zakazując jednocześnie pozwanym organizowaniu występów zespołu pod tą nazwą. Nadto zobowiązał B. Krasuskiego i PPIE do ogłoszenia treści sentencji orzeczenia na ich koszt w tygodnikach „Kultura” i „Życie Literackie” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Nie nastąpił to jednak pewnie zbyt szybko, gdyż strona pozwana zapowiedziała wniesienie rewizji. (wig-o)

Runął most na Tasmanii

Jak podały agencje informacyjne, wczoraj brytyjski statek handlowy „Lake Illawarra” o nośności przeszło 10 000 ton zawadził w gęstej mgłę o przebiegu mostu wiodącego przez Derwent, w Hobart w południowej części wyspy Tasmanii, wchodzącej w skład Związku Australijskiego. W wyniku siły uderzenia dwa przęsła tego mostu łączącego półtora kilometra długości, runęły do wody. Na skutek siły uderzenia i pod ciężarem zerwanych fragmentów mostu statek brytyjski zatonął w ciągu kilku minut. Do rzeki runęły także cztery samochody, które przejeżdżały w tym czasie przez most, łączący dwie części miasta Hobart.

Według ostatnich informacji, 11 osób zginęło, a około 40 zostało rannych. Władze podały, że nie są jeszcze w stanie poinformować dokładnie, ile osób zginęło spośród załogi statku, a ilu spośród pasażerów tych czterech samochodów. Na pokładzie „Lake Illawarra” znajdowało się 42-osobowa załoga. Motorówki policyjne przeszły kują rzekę w nadziei znalezienia osób, które mogły przeżyć katastrofę. (PAP)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9

LOGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 4 stopni na wschodzie do 6 w centrum i 10 na zachodzie. Wiatry dość silne i w porach bardzo silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiać, zwalniamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.



Instytut Ortopedii i Rehabilitacji poznańskiej Akademii Medycznej
Fot. — K. Przychodźki

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

Barwy orderu

Dziwna to książka. Każda z jej 68 stron stanowi oddzielną ofertę. Oto jedna z nich: oryginalny cewnik do usuwania zatorów tętnicy płucnej. „Zastosowanie tego cewnika — czytamy w objaśnieniu — jest jedyną szansą ratowania życia chorego na zator tętnicy płucnej. Stwarza możliwości ratowania życia ludzkiego, dla którego do chwili obecnej nie było ratunku”. U dołu kartki napis: „Jednostki gospodarki uspołecznionej zainteresowane stosowaniem projektu prosimy o kierowanie korespondencji pod adresem: Akademia Medyczna w Poznaniu, Fredry 10”.

Wśród licznych zleceń, wykonanych przez zakłady naukowo-badawcze Akademii Medycznej, odznaczanej — przypomnijmy — w roku 1974 Orderem Sztandaru Pracy I klasy, znalazło się m. in. opracowanie przez Zakład Chemii Ogólnej dla potrzeb Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych w Katowicach metody odzysku srebra z odpadkowymi materiałami fotograficznymi, co w latach 1957—73 dało 2 906 kg srebra, wartości 12 mln złotych.

Chcemy, aby przyszły lekarz potrafił łączyć swą normalną działalność z umiejętnością zgłaszania rozwiązań, zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy — mówi rektor Akademii Medycznej, prof. dr hab. Roman Góral i po chwili dodaje: — Czwierć wieku działalności i 55-letnia tradycja to dorobek, który w przypadku uczelni stał się synonimem rozwoju i konsekwentnego, dobrze rozumianego działania w służbie społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Gdyby sięgać początków tej działalności, należałoby się cofnąć gdzieś do roku 1918, kiedy to w Poznaniu powołano Komisję Uniwersytecką do spraw organizowania uczelni. Na jej czele stanął pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego, dr med. Heliodor Święcicki. Jego to właśnie imię nosi jeden ze szpitali klinicznych poznańskiej Akademii Medycznej, utworzonej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów poprzez wydzielenie z uniwersytetu z dniem 1 stycznia 1950 roku wy-

działów lekarskiego i farmaceutycznego.

Niedawno „Życie Warszawy” doniosło, że wśród członków Polskiej Akademii Nauk, którym przypadły w roku minionym liczne zaszczytne wyróżnienia zagraniczne, znalazł się również profesor poznańskiej uczelni Wiktor Dega, któremu Czechosłowackie Towarzystwo Lekarskie oraz Czeskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne nadały swe honorowe członkostwa. Takich wyróżnień Akademia Medyczna ma znacznie więcej, ale przy tej okazji warto przypomnieć, że to właśnie w jej klinikach rozwiązało taki chociażby „drobiazg”, jak leczenie wrodzonego zwichnięcia stawu biodra. Na 1000 dzieci 4-5 rodzi się z wadą, której oznaką zewnętrzną jest krótsza noga i utykanie...

Tutaj też powstała pierwsza w kraju i w Europie Katedra Rehabilitacji, zaś jesienią 1970 roku Światowa Organizacja Zdrowia uznała wypracowaną przez pioniera rehabilitacji, prof. Degę, koncepcję przywracania ludziom dotkniętym kalectwem utraconej sprawności za najbardziej celową i najbardziej zalecaną do realizacji we wszystkich krajach. Zakład Rehabilitacji Przemysłowej Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM udziela rocznie około 40 tysięcy porad i zabiegów, a 90 proc. jego pacjentów, robotników przemysłu metalowego, powraca do poprzednio wykonywanej lub odpowiednio dostosowanej pracy. Ponieważ zaś — jak podają statystyki światowe — w ponad 30 proc. wypadków urazom ulegają ręce, w listopadzie 1970 roku w tymże samym Instytucie powstała — jedyna w kraju i jedna z nielicznych w Europie — Klinika Chirurgii Ręki. Operuje się tu struktury gołym okiem niewidoczne, posługując się specjalnymi, 40-krotnie powiększającymi mikroskopami; tutaj też wprowadzono do leczenia chirurgicznego zniekształconej gośćcem ręki, za co zespół lekarzy otrzymał na gródzie Polskiej Akademii Nauk.

W ciągu 25 lat istnienia uczelni pracownicy Akademii otrzymali różnych nagród ponad 50. W tym samym okresie uczelnia przekazała służbie zdrowia regionu i kraju 10 352 absolwentów, w tym 6 056 lekarzy medycyny. Co roku opuszcza jej mury około 400 lekarzy, lecz liczba to jeszcze niewystarczająca i być może w niedalekiej przyszłości zaistnieje potrzeba powołania drugiego wydziału lekarskiego, ale na razie plany uczelni tak daleko nie sięgają.

Obecnie prowadzone są prace zmierzające do otwarcia trzeciego w kraju i jednego z nielicznych w świecie Wydziału Pielęgniarstwa, podjęte też zostały starania o przekształcenie oddziału stomatologicznego w samodzielny wydział. Możliwości uczelni limitowane są jednak istniejącą bazą lokalową; dopiero realizacja opracowanego przed dwoma laty kompleksowego programu budowy prawie nowej Akademii pozwoli zarówno na szersze angażowanie się w pracę dydaktyczną, jak i w rozwiązywanie problemów ba-

dawczych, uznanych za priorytetowe dla całego kraju, takich jak morfologia i komórka tkanki nerwowej, leczenie otyłości, żywienie człowieka chorego, epidemiologia chorób układu krążenia, przyczyny i skutki urazów, immunologia nowotworów, medycyna wieku rozwojowego itp. Instytut Pediatry ma w swym dorobku unikalne w kraju badania specjalistyczne dzieci wszystkich poznańskich szkół podstawowych, podobne badania prowadzone są obecnie w powiecie obornickim. Ostatnio Akademia podpisała umowę o współpracy z Zakładami Metalurgicznymi „Pomet”; włączyła się też do akcji kompleksowego specjalistycznego przebadania całej wielotysięcznej załogi „Cegielskiego”. Wyniki tych badań będą stanowiły podstawę do szeroko zakrojonej działalności profilaktyczno-leczniczej.

Problemy dotyczące człowieka pracy i środowiska są także przedmiotem prac badawczych prowadzonych przez młodzież studencką podczas co rocznych obozów społeczno-naukowych. Akademia stawiała sobie bowiem i stawia zadania kształcenia i wychowania przyszłych lekarzy takimi, jakimi chciałby ich widzieć pacjent przez nich leczony.

Za wszystkimi poczynaniami kryją się ludzie. Akademia zatrudnia ponad 4000 osób, w tym 130 profesorów i docentów. Trudno ich wszystkich wymienić z nazwiska. Ale to ich trud zwyczajny, co dzienny składa się na sukces, wyznaczający uczelni jedno z pierwszych miejsc w kraju.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Rozpoczynamy druk „Rozmów na życzenie”. Co drugi poniedziałek chcemy w nich przedstawiać ludzi różnych profesji i za interesować, którzy cieszą się popularnością lub sympatią naszych Czytelników. Propozycje, z kim najchętniej przeczytałibyście rozmowę na naszych łamach, prosimy nadsyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka nr 1074 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie „Rozmowa na życzenie”. Poniżej przedstawiamy (za tygodnikiem „Kraj Rad”) rozmowę z Anatolem Karpowem — jednym z najwybitniejszych szachistów świata.

Za co lubię szachy?

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

— Za co Pan lubi szachy?
— Też pytanie! One są dla mnie wszystkim!

— W jakim wieku zaczął Pan grać?

— W piątym roku życia. Ale nawet w roku 1969 już będąc mistrzem świata wśród juniorów, nie myślałem jeszcze, że szachy tak mnie pochłoną.

— Pana ideał w szachach?

— Postać zbiorowa, której najbliższy jest Capablanca.

— Co jest najważniejsze w grze, improwizacja czy analiza?

— To zależy od charakteru pozycji.

— Czy lepiej jest atakować, czy kontratakować?

— Dla mnie bliższy jest kontratak. Ale jeśli następcza się możliwość ataku, nie uchylam się.

— Do jakiej figury ma Pan utajoną słabość?

— Do takiej, która najlepiej wygląda na szachownicy.

— Czy mężczyzna widmo niedoczasu?

— Nie, nie mężczyzna.

— Najradośniejsze wydarzenie w Pana życiu?

— Spodziewam się, że mam je jeszcze przed sobą.

— Co Pan robi po porażce?

— To samo, co po zwycięstwie.

— A po trudnym zwycięstwie?

— Jeszcze jakiś czas jestem pod wrażeniem gry, analizuję, ale szybko staram się zupełnie wyłączyć.

— Najtrudniejsza partia Pana?

— Z Filipińczykiem Toppem w turnieju eliminacyjnym o mistrzostwo świata w roku 1969. Decydowała ona, czy dojdę do finału, czy nie. Partia przebiegała z początku dla mnie pomyślnie, potem nie bardzo, później znów dobrze, następnie całkiem źle, beznadziejnie... Przy drugiej do-

grywce udało mi się zremisować.

— Proszę sobie wyobrazić sytuację: decydująca partia wyznaczona na trzynastego.

— Trzynastka przynosi mi szczęście, sprawdziłem to wielokrotnie.

— Czy wierzy Pan w przypadki w grze?

— Tak. W grze, zwłaszcza na najwyższym poziomie, mogą one wpłynąć na losy partii. Z przypadkami jednak, tak jak z losami, można i trzeba walczyć.

— Czy Pan tańczy?

— Umieję, ale źle. I nie lubię.

— Palą Pan?

— Nie. Nawet za młodu nie pozwalałem sobie i innym nie radzę.

— Ulubiona potrawa?

— Uralskie kołduny. Mama robi bardzo smaczne.

— Ulubiona pora roku?

— Zima i lato. Na Uralu, gdzie się urodziłem i wyrósł, inne pory roku są krótkie...

— W ilu krajach Pan był?

— Mogę odpowiedzieć całkiem dokładnie: w piętnastu.

— Najweselejsze wspomnienie z pobytu za granicą?

— W roku 1971 w Puerto Rico cała nasza reprezentacja na drużynę studencką wybrała się na plażę. Wszyscy się tak spalili, że nie mogli się ruszać. A tu się zaczyna finał. W turnieju uczestniczyła nieparzysta liczba drużyn, a więc jakaś w każdej rundzie będzie odpoczywać. Wyciągam los i dostaję pierwszy numer. Hura, jutro mamy dzień wolny od gry!

— Nauka, która była lub jest nadal dla Pana najciekawsza?

— W szkole matematyka i geografia, teraz ekonomia polityczna.

— Kim Pan chciał zostać w dzieciństwie?



ANATOL KARPOW —
ZWYCIĘZCA TURNIEJU
PRETENDENTÓW DO
TYTUŁU MISTRZA
ŚWIATA W SZACHACH.

— Jak mówią rodzice, lotnikiem. Obiecywałem brać wszystkich do samolotu, żeby sobie polatali.

— Proszę wymienić zawód według Pana najgodniejszego szacunku?

— Lekarz.

— Pańskie zamiłowania?

— Dużo ich jest: książki, filatelistyka, widowiska sportowe, kino, teatr, słowem wszystko, co pomaga dobrze grać w szachy.

— Ulubiony pisarz?

— Poeta Michał Lermontow.

— Ulubiony film?

— Radziecka epopeja filmowa „Wyzwolenie”.

— Ulubiony piosenkarz?

— Najulubieńszy to chyba Muslim Magomajew.

— A książka?

— Romantyczne poematy Lermontowa, poza tym dylogia Ilfa i Pietrowa: „Dwanaście krzeseł” i „Złote cięło”.

— Ulubiona dyscyplina sportowa poza szachami?

— Jako kibic lubię gry. Podobają mi się też gimnastyka, lekka atletyka.

— Który sportowiec podoba się Panu?

— Dwóch sportowców szczególnie. Michał Botwinnik i Walerij Brumel, którzy zwyciężali ciągle na nowo nie tylko wśród zawodników, ale i samych siebie.

— Czy będzie Pan trenować młodych szachistów?

— Nie jestem pewien. Nie będzie chyba ze mnie dobry nauczyciel. Wiele rzeczy przychodziło mi łatwo, więc pewnie nie potrafię się wczuć w człowieka, który nie rozumie tego, co dla mnie jest naturalne.

Cynizm do kwadratu

Mój przyjaciel wybrał po studiach miasto powiatowe. Tam zapuścił korzenie i bardzo sobie ten „życiowy prowincjusz” chwali. Podczas każdego naszego spotkania podkreśla różne zalety i urok życia w spokojnym mieście. Kiedy jednak odwiedził mnie ostatnio, był czymś wyraźnie poruszony. Zapytałem o przyczynę.

— A bo cholera mnie bierze na te nasze idiotyczne dyskusje — niemal wykrzyknął.

— Jakże dyskusje, o czym mówisz — zmitigowałem przyjaciela.

— Wtedy już spokojniej zaczął opowiadać:

— Widzisz, stary, mam taką pracę, że jestem panem swego czasu. Czego nie zrobię rano, odrobnię po południu lub wieczorem. Ważne, że swoje robię. Ale moim niekiedy jest mój znajomy wyjdzie się, że to upoważnia ich do zabierania mi czasu, kiedy to im odpowiada. Raz po raz schodzą się więc do mnie, naturalnie w godzinach przedpołudniowych. Nie muszę ci mówić, że są to godziny ich pracy, którą w tym czasie powinni wykonywać w swoich instytu-

cjach. Ale wiesz jak jest, wystarczy powiedzieć pani Krysi, że „jak ktoś będzie o mnie pytał, to jestem na mieście albo w terenie” czy coś w tym rodzaju — i już mają spokój.

— No dobrze — przerwałem — ale co z tym wspólnego mają dyskusje?

— Chwileczkę. Kiedy już się w mojej pracowni zbiorą, trzeba o czymś gadać. No i zaczyna się „dyskusja”. Jakże to ze wszystkim są kłopoty, w ogóle prawie ciemna mogiła.

— Ludzie lubią czasem ponarzekać — wtrąciłem.

— Dobrze sobie, ponarzekaj! — zaperzył się jeszcze bardziej mój przyjaciel.

— Gdybyś wiedział, jak oni potrafili się urządzić, a potem posłuchać ich gadaniny, to też szlag by cię trafił. Jeżdżą swoimi samochodami, ten i ów stawia piętrową chatę, a przy tym po trafi dowodzić, jak w naszym kraju ciężko. Zwłaszcza jeśli przedtem obejrzał w kinie kolorową hollywoodzką chałę z willami i basenami, które tam, jak im się zdaje, ma byle kto, a u nas człowiek musi gnieść się w M-5 i zamiast „Mustangiem” (tu na podórzedzu przykłady

takich, którzy „ledwo wyjechali” już ich dosiadają) tłuc się „Syręnką”.

— Rzeczywiście, dość to dwuznaczna moralność — przyznałem. — Z jednej strony wykorzystywać ile

**prosto
Z MOSTU**

się da warunki, jakie stwarza nasz ustrój, „w swoim” zaś gronie nań wybrzydzać...

— To jest cynizm do kwadratu. Przecież oni w tej ludowej Polsce, o której wyrażają się z porozumiewawczym uśmiechem, po skończyli szkoły i studia, brali stypendia. Dało to im możliwości zarobienia dużo więcej od przeciętnego obywatela naszego kraju. W czasie, kiedy oni godzinami się wymagają miliony szarych zjadaczy chleba trudzą się przy swoich warsztatach. To nie tych ludzi lecz moich znajomych stać na luksus stania z boku, podśmiewania się z

frajerów, którzy nie tylko „szarpią” w robocie, ale jeszcze chce im się gdzieś tam udzielać społecznie. Przecież to żaden „biznes” (chętnie używają tego słowa), nie z tego się nie ma.

— Mój drogi — przerwałem gościowi — jeśli takich nie lubisz, to dlaczego nie walnieś im prosto z mostu, co o nich i o ich postępowaniu myślisz?

— Popatrzył na mnie jak na nieprzytomnego:

— Zwiariowałeś? Zjemy w jednym niewielkim śródmiastku. Byłbym „spalony”. Poza tym nie są to przecież żadne czarne charaktery, lecz ludzie wykonujący swoje zawody, lepsi lub gorsi, ale jednak fachowcy.

— Mogliby być lepsi, gdyby czas marnotrawiony w opisany przez ciebie sposób, wykorzystali na podwyższanie swoich kwalifikacji...

— Jasne. A poza tym powiedz uczciwie — przyjaciel przeszedł do ataku — czy u was, w dużym mieście, takich ludzi się nie spotyka?

— Nno, oczywiście — bąknąłem, przypominając sobie niektóre rozmówki przy biurowej kawce.

— A czy ty powiedziałeś im kiedyś w oczy, co o ich „filozofii” myślisz?

TUTEJSZY

**POLKA
Z KSIĄŻKAMI**

WNT Nakładem Wydawnictw Naukowo - Technicznych ukazują się:

Ogólna technologia chemiczna — praca zbiorowa, tłum. z jęz. rosyjskiego. Dla inżynierów i techników, również studentów. S. 646, 80 zł.

Stanisław Urbański — „Naped elektryczny maszyn papierniczych”. Dla inżynierów, także studentów. S. 191, 23 zł.

Tadeusz Missala — „Elektryczne aparaty wykonawcze”. Dla inżynierów, również studentów. S. 407, 46 zł.

Jan Wajand — „Fomlary szybkozmennych ciśnień w maszynach tłokowych”. Dla pracowników naukowych i personelu technicznego. S. 242, 35 zł.

Domy dla ludzi starszych

TEATR

OPERA - g. 18 - przedst. zamkn. „Boccaccio”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KDF MUZA - g. 10, 12.30 „Niebieski żołnierz” (USA 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Bezbronne nagietki” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE - g. 16 Impreza noworoczna dla dzieci, g. 19 „Noc amerykańska” (fr. 15 l.).
APOLLO - g. 13.30 „Potop” cz. I, g. 17, 20 „Potop” cz. II (pol. b.o.) - szerokoformatowy stereofonowy na taśmie 70 mm).
BALTYK - g. 18 i 20.15 „Śmiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
GONG - g. 10, 12.16, 18 „Monolog” (radz. 15 l.), g. 20 „Nocny kowboj” (USA 18 l.).
GRUNWALD - g. 17, 19.30 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 15 l.).
GWIAZDA - g. 10, 12, 14 „Jesli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. b.o.), g. 16, 18, 20 „Kochanka buntownika” (wł. 18 l.).
KOSMOS - g. 17.30, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.).
MALTA - g. 16, 19 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
MINIATURKA - nieczynne.
OLIMPIA - g. 10, 12.30 „Winnetou wśród Sepów” (jug. b.o.), g. 15.30, 17.30 „Szaleństwo miłości” (norw. 18 l.).
OSIEDLE I PRZYJAŹN - nieczynne.
PANCERNIAK - g. 17, 19.30 „Dajcie sensację na pierwszą stronę” (wł. 15 l.).
RIALTO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dramat namiętności” (kanad. fr. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) - nieczynne.
SCALA - g. 16, 18, 20 „Harem pana Foka” (czes. 15 l.).
TECZA - g. 17 „Szepoty i krzyki” (szw. 18 l.), g. 19 s. zamkn., DKF „Hipolit”.
WARTA - g. 10 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.), g. 12, 14, 16, 18 „Dni miłości” (meks. 15 l.), g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) - nieczynne.
WILDA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15 l.).
WRZOS (Luboń) i WRZOS (Mosina) - nieczynne.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia - ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca - ul. Krzywulskiego 7; psy chiatria - ul. Szpitalna 29/33; okulistyka - ul. Garbary 17.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) - tel. 66-09-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie - tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych - tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) - tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania - 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego - tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.17 Takt i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Turniej instrumentalistów; 9.05 Dla kl. I i II (język polski); „Kolorowe listy”; 9.30 Pieśni i tańce narodów Związku Radzieckiego; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Cudzoziemka” - odc. 12; 10.40 Mel. sprządał; 11 „Górniki” - express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Releksy; 11.30 Opole na muzycznej antenie - cz. I; 12.25 Opole na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywcem; 13 „Dziękuję muzyce za to piękne granie” - pieśni i tańce sądeckie; 13.30 Dyskoteka młodych; 14 „Wies tańczy i śpiewa” - „Zukowo, gród Świętopelkowych siostr” 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 D. Modugno w podwójnej roli - kompozytor i piosenkarz; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury koncert symf.; 15.35 Zesp. rozrywk. Rogi. Katowickiej; 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 17 Radiokupier; 17.20 Tryptyk piosenkarski; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje z interstudia; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy - rolnikom; 20.15 Płytki: 21 Czy znasz swoje prawo?; 21.15 Scena i film; 21.40 Z płyt Quincy Jonesa; 22.15 Śpiewa J. Feliciano; 22.35 Karnawałowe rytmy; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata.
WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 75; 8.45 Suita Orawska; 9 Kwartet smyczkowy; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne;

Od dłuższego czasu na łamach dzienników trwa dyskusja na temat domów dla ludzi starszych. Jak zwykle w tego rodzaju polemikach zdania są podzielone.

Niektórzy twierdzą, że powinny to być domy typowe, a więc takie, jakie powstawały do tej pory, przeznaczone wyłącznie dla starszych wiekiem. Tylko w takich warunkach - ich zdaniem - można zapewnić spokojną starość. Inni znów udowadniają, że w obecnej dobie wydzielone domy są anachronizmem. Izolacja starszych wpływa na ich ujemnie na ich stan psychiczny i dlatego należy tworzyć im warunki, w których nie byłoby pozbawieni współżycia z młodszym pokoleniem.

W różnych miastach, różne podejmuje się w tych sprawach decyzje, wszak nie zawsze są one zgodne z potrzebami najbardziej zainteresowanych. A Poznań? Wydaje się, że wybrano „złoty środek”. W dalszym ciągu nie rezygnuje się z budowy domów typowych, tzw. rencistów, równocześnie powstała koncepcja tworzenia nieco innych warunków od dotychczasowych. Polega ona na przeznaczaniu w jednym budynku mieszkań dla starszych wiekiem i młodszych, z tym, że ci pierwsi otaczani są np. specjalną opieką lekarską. Inicjatorem tej formy była Po-

znańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W domu przy al. Przybyszewskiego zapewniła ona przed wieloma laty małe mieszkanie ludziom starszym, czuwając także nad ich stanem zdrowia. Przez szereg lat forma ta nie miała w Poznaniu naśladowców. Dopiero niedawno Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” postanowiła swoim starszym członkom stworzyć podobne warunki, znacznie jednak doskonalsze od istniejących w domu przy al. Przybyszewskiego. Na ten cel wyznaczyła jeden z nowo wznoszonych budynków na osiedlu Rataje, który częściowo zamieszkiwać będą emeryci i renciści, a częściowo młode rodziny. Starsi nie będą więc izolowani. Natomiast będą mogli korzystać z opieki lekarskiej, pomieszczenia klubowego, a także jadłodajni. Dom znajduje się w budowie i po oddaniu go do użytku wielu starszych ludzi - członków spółdzielni - będzie miało zapewnić im dobre warunki egzystencji.

Z podobną inicjatywą wystąpiła także Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, inwestor osiedla na Winogradach. W tym roku - jak zapewnił dyrektor PSM - Antoni Radajewski - przystąpi się na Osiedlu Kosmonautów do budowy 13-kondygnacyjnego domu. Mieszkania na niższych piętrach przeznaczone będą dla ludzi starszych, na wyższych - dla młodych małżeństw.

W pomieszczeniach parterowych projektuje się urządzić gabinet lekarski oraz świetlicę. W miarę potrzeby dla 150 starszych, bo tylu ma otrzymać mieszkania w tym budynku, zaangażuje się też pielęgniarkę. Posiłki, zwłaszcza obiady, podjęła się dostarczać Poznańska Spółdzielnia Spożywców „Społem”. Dom ma być gotowy w przyszłym roku.

Inicjatywa obu poznańskich spółdzielni mieszkaniowych za sługuje na uznanie nie tylko ze względów humanitarnych, lecz także dlatego, że uwzględ-

Na grochówkę do „Dziupli“

Specjalnością niedawno otwartego przy ul. Woźnej, baru „Dziupla” Poznańskiej Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, jest grochówka z boczkiem wędzonym i gotowanym, żeberkami, bekonem, ratką wieprzową, kielbasą oraz golonką. Ten niewielki - dysponujący ponad 20 miejscami konsumpcyjnymi - lokal, wyróżnia efektowny wystrój wnętrza, wykonany z farbowanego drewna. „Dziupla” chętnie bywa odwiedzana przez poznaniaków, czego dowodem fakt, iż dziennie wydaje 300-400 porcji grochówek. (pik)



9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Bez rozkazu” - fragm. pow.; 10.20 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 10.40 Sprawy codzienne - Sprawy rodzinne; 11 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Barok - epoka przeciwieństw”; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność - porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kieleckiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 O.I.R.T. „Sprawy otwarte w biologii”; 13.20 Jazz; 13.35 „Eunuch” - fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny - Rumunia; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów; 14.35 Muz. operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Ludowe bałady różnych narodów; 16 Nauka praktyczna „Uczelnia, która żywi”; 17.20 „Antena młodych”; 17.45 Poniższe remanenty sport. E. Pałcholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.40 Za praszamy do myślenia - dyskusja; 19 Kolędy i pastorałki ukraińskie; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Pablo Casals; „El Pesebre” - oratorium; 20.25 Rośli my z nią razem” - Jan Goczoł (w przerwie oratorium); 22 Teatr PR „Historia prawdziwa” - słuch.; 22.35 „Dziela Arnolda Schoenberga”; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Jazz.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.
UWAGA: UKF 69.74 MHz transm. program II.
PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereo.
PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi?; 9 „Przyjaciele i wrogowie” - 1 odc. pow. F. Clifforda; 9.10 W kręgu

Dyżury radnych

Dzisiaj w godzinach od 15 do 17 w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalingradzka 14/16, pokój 263 II piętro dyżur pełnić będzie radny Wojewódzkiej Rady Narodowej, zastępca przewodniczącego Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego - Bolesław Laskowski. Radny przyjmować będzie obywateli w sprawach dotyczących terenu województwa poznańskiego.

Również w tym dniu w tych samych godzinach, dyżury pełnić będą: radni rad narodowych stopnia powiatowego w siedzibach powiatowych rad narodowych, oraz radni rad narodowych stopnia gminnego w siedzibach gminnych rad narodowych. (na)

Wścieklizna u sarny

Miejski Lekarz Weterynarii informuje, że na terenie Poznania stwierdzono wściekliznę u padłej sarny. W związku z tym zakazuje się w okresie trzech miesięcy wypuszczania i wprowadzania psów i kotów na obszar osiedla Dębina.

O wszelkich objawach wzbudzających podejrzenie wścieklizny na leży niezwłocznie zawiadomić Miejskiego Lekarza Weterynarii, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-90-19, w. 983, lub najbliższy posterunek MO. (na)

przeźreni - cz. I; 13.25 - TTR - Mechanizacja rolnictwa I. 46 - Czystnienie i sortowanie nasion; 14.50 - NURT - Nauki polityczne - stanowisko Polski wobec problemu bezpieczeństwa europejskiego; 15.30 - Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (kolor); 16.30 - Dziennik (kolor); 16.40 - Dla dzieci - Zwierzyńce (kolor); 17.30 - Echo stadionu; 17.55 - „Incident” (dok.); 18.15 - Tańczy Olga Sawicka - film krótkometrażowy (dok.); 18.25 - Teleskop; 18.45 - Szare na złote - „Mam pomysły” (kolor); 19.20 - Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 - Teatr TV - Scena współczesna - J. Krasiński - „Śniadanie u Desdemony” - reż. K. Meissner (kolor); 21.35 - Świadkowie... 22.10 - Gra Kwintet...; 22.30 - Dziennik; 22.45 - Oferty.
PROGRAM II: 17.30 - Słowa za słowa - sylwetka tłumacza; 18 - Pięć wieków malarstwa odc. III i IV (kolor); 18.25 - Za kierownicą - program pop.-nauk.; 18.55 - „Duety na flet i sopran” - U. Trawińska - sopran koloraturowy - J. Gawryluk - flet; 19.20 - Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 - Sport u sąsiadów (kolor); 21.20 - „Linea” - film animowany - prod. włoskiej (kolor); 21.35 - 24 godziny (kolor); 21.45 - Z cyklu - Czas i ludzie - film dok. prod. TV ZSRR - pt. „Spotkanie z Szalpinem”; 23.10 - NURT - Nauki polityczne - Stanowisko Polski wobec problemu bezpieczeństwa europejskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 - TTR - Matematyka I. 70 - Analityczna interpretacja rachunku wektorów w

Noworoczne imprezy w Pałacu Kultury

Plac przed poznańskim Pałacem Kultury tarasują samochody i autobusy. Przybyli nimi dzieci, na imprezę noworoczną. Obecna, trzynasta już z kolei, potrwa do 19 stycznia. Łącznie będzie 28 imprez dla około 17 tysięcy dzieci ze szkół i przedszkoli (w wieku od 6 do 13 lat) oraz pracowników poznańskich zakładów pracy.

Na zdjęciu: strzelanie do tarczy ciszylo się ogromnym zainteresowaniem młodych uczestników imprezy.

Fot. - H. Kamza



A więc najpierw każdy może zmierzyć swe siły i umiejętności w dowolnie wybranej konkurencji. Jest w czym wybierać: jazda rowerami, strzelanie do tarczy i wiatrówek, rzuty do kosza, konkurencje zręcznościowe jak np. nawlekanie nitki przez ucho igły w rękawicach bokserskich itp. Zwycięzcy otrzymują kupony upoważniające do wzięcia udziału w finale.

Prawdziwie sportową atmosferę wprowadza wystrój estrady, na której znajduje się flaga, znicz olimpijski i podium dla zwycięzców odznaczanych medalami i obdarowywanych nagrodami. Hymn na tę imprezę skomponował Jerzy Dabert do słów Jana Bykowskiego.

Jest też koncert estradowy wykonywany przez zespół Pałacu Kultury. (za)

Dla miłośników muzyki

W styczniu rozpoczęła się przecena płyt z nagraniami muzyki poważnej i rozrywkowej. Obejmuje ona około 530 tytułów płyt produkcji krajowej oraz z importu. Sprzedawane są w trzech księgarniach „Domu Książki”: ul. Głogowska 38, Czerwonej Armii 39 i Paderewskiego 3/5.

Wśród przecenionych płyt znajdują się m. in. nagrania utworów Chopina, Beethovena, Moniuszki, Szymanowskiego i Lutosławskiego. Zainteresowani muzyką rozrywkową otrzymają w wymienionych księgarniach m. in. płyty „Salut to Ray Coniff”, „The Zombies”, „Tangos” i inne. (stach)

tu się kupuje

NA GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ

Mimo niesprzyjającej aury, na giełdzie samochodowej, już po raz drugi zorganizowanej w nowym miejscu przy ul. JERZEGO w Poznaniu panował wczoraj spory ruch. Blisko 100 wystawionym na sprzedaż samochodom, przyglądało się ponad 1000 osób, z których kupujący stanowili znikomy raczej procent.

„Fiat 125 p”. Przeważały modele z lat 1972-74: 1500 w cenie 145-170 tysięcy złotych i 1300 nieco tańsze od 120 do 140 tysięcy.

„Syrena”. Ceny 36 - 50 tysięcy roczniki 60-te, podczas gdy do 70 tysięcy dochodziły modele 104, wyprodukowane w ostatnich dwóch latach.

„Warszawa”. Różne roczniki, spora rozbieżność cen 35 - 90 tysięcy. Chętnych do kupna jednak niewiele. „Wartburg”. Najtańszy z 1956 roku za 32 tysiące, najdroższy z 1973 - 125 tysięcy. „Moskwicz”. Modele z roku 1973 - 112 i 120 tysięcy, kilkanaście lat starsze już za 42. „Woiga”. Nowa z ubiegłego roku 205 tysięcy, z 1966 - 165 tysięcy.

„Trabant”. Najdroższy 68 tysięcy (1971 rok), zaś najtańszy 48 (1963 rok).

„Volkswagen”. Kilka „garbusów”, roczniki 1966 i 1968 za 70 - 78 tysięcy.

„Fiat 126 p” (przebieg 4000 kilometrów), cena niezmiernie wygórowana 100 tysięcy, BMW 2000 (1971) - 210 tysięcy, wreszcie „szlagier” wczorajszej giełdy Ford Capri na włoskiej rejestracji (1969 rok) za 220 tysięcy.

Nadto można było kupić m. in.: „Renault 10” (1969) za 95 tysięcy, „Zastawy” (1964) za 52 - 65, DKW Junior de Luxe (1963) za 42.

INFORMACJA EXTRA: podobno na kolejnej giełdzie zostanie wystawiony na sprzedaż Datsun - wersja sportowa. (pik)

TROCHĘ WIOSNY

Pogoda w sobotę była fatalna. W godzinach rannych śnił deszcz. Z tej przyczyny na poznańskim RYNKU JEŻYCKIM mniej było, niż zwykle sprzedających i kupujących. Ale mimo to stragany uginały się od warzyw i owoców. Ceny różne: kilogram marchwi od 10 do 12 zł, brukselki 20 zł, pecek świeżych pietruszki 5 zł. Wybór pomidorów niewielki, kupujących też mało; kilogram 80 zł, gorszy gatunek tylko na zupe 50 zł. Przy straganie z kiszonymi ogórkami kolejkę - 30 zł za kilogram. Jeszcze większym powodzeniem cieszyły się jabłka. Gatunki rozmaite od znanych boskopów w cenie 15 zł za kilogram, do mniej znanej odmiany „cardynal” w tej samej cenie. Na jednym straganie, obleżonym przez kupujących, sprzedawano jabłko o oryginalnej nazwie „cesarz” (15 zł za kilogram). Piękne. Podobno o smaku winno-słodkim.

Z kwiatami krucho. Mało ich i nie bardzo ładne. Goździki w cenie od 10 do 25 zł za sztukę. Gerbery prawie w tych samych cenach.

Na rynku można było także kupić m. in. czapkę „futrzana” za 350 zł, lub z anilany od 90 do 125 zł i pierścienki z „złotego metalu”. Z dużym oczkiem - 150 zł, z małym - 100 zł. Panie - bo one tylko interesowały się tym towarami - nawet jeśli nie kupowały, to z przyjemnością zakładały na palec. Można też było kupić dekoracyjne(?) poduszki z laminatu za 70 zł. Coś wstędnego!

INFORMACJA EXTRA: pojawiły się świeże tulipany. Tylko na jednym straganie po 15 zł za sztukę. Sliczne, wiosenne. Stokroć ładniejsze od wszystkich pozostałych kwiatów. (an)

tu się sprzedaje

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej - Oddział w Poznaniu — zatrudni niezwłocznie:

- inspektorów d/s inwestycji — wykształcenie średnie budowlane plus praktyka;
- rzemieślników — mechaników samochodowych, ślusarzy;
- referentów d/s transportu — wykształcenie średnie, praktyka w transporcie;
- ładowaczy za- i wylądunku — praca akordowa.

Warunki płacy do uzgodnienia.

Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Sam. Sekcja Spraw Osobowych Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory), tel. 602-35. 8302-K1

Praca Nauka

Fryzjerka damska — potrzebna, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50205g.

Przyjmę pracę chałupniczą szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49259g.

Tokarka, także na pół etatu zatrudnię. Ul. Wolsztynska 31 a, tel. 452-26. 49264g

Przyjmę zaraz pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Warunki bardzo dobre. Kazimierz Kostrzewski — Januszewice 29, 64-550 Gradowo, pow. Nowy Tomyśl. 49270g

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower Jawa. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49401g.

Betoniarke kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49284g.

Książki, mapy, dokumenty, fotografie, banknoty stare listy obozowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49418g.

Kupię grzejniki żeliwne, cegły dziurawki, spawarkę transformatorową. Poznań, Szczepańska 5 m. 20. 49563g

Ciągnik ogrodniczy kupię. Oferty z ceną: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49638g.

Okazyjnie sprzedam kuchnię gazowo-węglową i lodówkę. Szamotulka 51a m. 18. 49981g

Sprzedam różne meble, pianino do ćwiczeń, pralkę, Kasperczak, telefon 618-99. 49930g

Pannonie z garażem lub osobno korzystnie sprzedam. Ul. Chudoby 7 m. 9, po godz. 18. 49233g

Z powodu likwidacji gospodarstwa sprzedam dwa młode konie, krowy i maszyny rolnicze. Jan Przybylski, Więckowice 59, pow. Poznań. 49153g

Sprzedam prasę przegubową o nacisku do 20 ton Stefan Gocniński, Komorniki, ul. Żeblińska 28 pow. Poznań. 49185g

Sprzedam 4-letni filodendron Poznań, Obornicka 292. 49154g

Garderobe męska, tapczany, stół okrągły, krzesła, tapicerowane, szafa 4-drzwiowa sprzedam. Obornicka 49 m. 9. 49164g

Bandonie i wózek głęboki sprzedam. Kazimierz Zalewski, Poznań, ul. Hetmańska 29 m. 3. po godz. 16. 49184g

Tanio spiesznie sprzedam gdańską jadalnię. Poznań, ul. Karwowskiego 18 m. 3. 49266g

Sprzedam meble reżybione, duży bufet ozdobny, mały bufet, zegar i stół na 24 osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49319g.

Sprzedam wtryskarke pionową hydrauliczną 25-gra mową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49531g.

Akordeon Honner lub włoński 120- i 80-bas. sprzedam. Ul. Chelmońskiego 10 m. 17. 49532g

Ursus C-451 hydraulicznym podnośnikiem — sprzedam. Kajdanowicz, Przesócin, Centralna 19, p-ta Szczecin 71-871. 3061-K2

Okazyjnie sprzedam pianino, zegar stojący, bufet kuchenny, piec karmowy przenośny, nową podwójną ramę okienną. Przybyłska, Czerwonej Armii 69 m. 18 a. 49595g

Sprzedam wózek głęboki. Zupańskiego 22a m. 6. 49622g

Piec gazowo-węglowy, 10-żeczko dziecięce, metalowe sprzedam. Małeckiego 5 m. 24. 49641g

Tapczany, łóżka, telewizor tanio sprzedam. Telefon 643-80. 49594g

Sprzedam tanio okulary słuchowe. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49666g.

Sprzedam tanio sypialnię dębową, stoły. Wągrowiec, Mickiewicza 5. 49677g

Sprzedam silnik nowy do łodzi Tuemler oraz adapter stereo produkcji czeskiej z płytami (40 szt.). Staszka 14 m. 10. 49702g

Taksometr Poltax-1 — sprzedam. Kazimierz Kwaśniewski, Gniezno, Słowackiego 25. 1246p

Samochody

Sprzedam Opla 1900 de Lux w dobrym stanie. Luboń 3 (Żabikowo), ulica Czerwonej Armii 92. 49674g

Kupię samochód KDF. Amfibie, BMW Dixi lub inny do 1939 roku oraz wszelkie do nich części. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49288g.

Volks waga garbusa, stan idealny, kupię. Tel. 530-39. 49718g

Sprzedam P-70 combi do remontu. Ul. Strzeszyńska 243, Podolany. 49631g

Sprzedam lub zamienię samochód Lublin — na Żukę, z dopłatą oraz Srenę 104. Wronki, ul. Powstańców Wielkopolskich 1. 1243p

Sprzedam samochód marki Warszawa 204, w dobrym stanie. Stanisław Kaczmarek, Buk, ulica Świerczewskiego 14B m. 50, informacje Czesław Michalski, Opalenica, ul. Leśna, tel. 407. 1264p

Sprzedam Stara 25A, z częściami zamiennymi. Józef Wlekiński, 62-320 — Miłostaw. 1239p

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu Spółdzielni Pracy „OŚWIATA” organizuje KURS Y MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia Poznań, ul. Klasztorna nr 2, tel. 542-26 od godz. 8 do 18 — soboty do 15. 8174-K1

Flata 850 Sport lub Volks waga, stan idealny, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49242g.

Sprzedam w dobrym stanie samochód Warszawa Pick-up, Mosina, ulica Skrzynecka 1. 49897g

Trabant, Syrena, Wartburg — wszelkie naprawy wykonuje zakład nr 19 PSPUW, Poznań - Junikowo, ul. Grunwaldzka 70 (za torem kolejowym). Bogdan Witkowski. 49291g

Sprzedam ciągnik Ursus C-45 z wciągarcią. Jan Grygierz, Ostrowo, powiat Gostyń. 49318g

Okazyjnie sprzedam samochód Wartburg 1000 w dobrym stanie. Głogowska 53 m. 7, po godz. 15. 49320g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 K z plugiem. Franciszek Zak, Wysokie, poczta Tutów, pow. Kościan. 49544g

Volks waga garbusa, stan idealny, kupię. Tel. 530-39. 49718g

Sprzedam P-70 combi do remontu. Ul. Strzeszyńska 243, Podolany. 49631g

Sprzedam lub zamienię samochód Lublin — na Żukę, z dopłatą oraz Srenę 104. Wronki, ul. Powstańców Wielkopolskich 1. 1243p

Sprzedam samochód marki Warszawa 204, w dobrym stanie. Stanisław Kaczmarek, Buk, ulica Świerczewskiego 14B m. 50, informacje Czesław Michalski, Opalenica, ul. Leśna, tel. 407. 1264p

Sprzedam Stara 25A, z częściami zamiennymi. Józef Wlekiński, 62-320 — Miłostaw. 1239p

Kupię samochód po wypadku. Tel. 525-77. 49748g

Sprzedam Syrenę 102, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49534g.

Lokale

Pracująca, poszukuje cza sowa pokoju w okolicy Lubonia, Gniezna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1242p.

Winograpy — M-3 zamienię na M-2, małe M-3 — kwaterekowe lub spółdzielcze. Łazarz - Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49131g

Panna, członek spółdzielni mieszkaniowej, wynajmie kawalerkę na okres kilku lat. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49872g.

Pannie pokój wspólny — odstąpię. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49212g.

Mieszkania u starszej samotnej pami, poszukuję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47959g.

Pracownik UAM, z żoną nauczycielką i 2,5-letnią córką (członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 33-06-82 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49245g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49522g.

Bydgoszcz — komfortowe spółdzielcze M-2 (powierzchnia 30 m²), zamienie na M-2 lub kawalerkę Poznań lub okolicy. Wiadomość: Borecka, Kórnicka 28, 62-020 Swarzędz. 50336g

Przetarg

Akademia Rolnicza w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego nr 28 — ogłasza **PRZETARG** na dostawę: **4 nowych maszyn elektronowych do leczenia, co najmniej 4-działaniowych, z dostawą do 30 stycznia 1975 r.**

Do przetargu zapraszamy jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

W ofercie prosimy podać:

- typ i producenta oraz opinie rzeczoznawcy,
- termin dostawy,
- cenę jednostkową,
- ogólną wartość dostawy,
- oświadczenie, że oferent zaznajomił się z warunkami przetargu,
- osoby prywatne okazać dowód nabycia.

Oferty prosimy składać w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w Dziale Gł. Specjalisty d/s Aparatury Naukowo-Badawczej i Dydaktycznej AR, Poznań, ul. Wojska Polskiego nr 28, pokój 404, w godz. od 8—14.

Komisja przetargowa otworzy oferty w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także uznanie, że przetarg nie dał wyniku.

Oferenci otrzymają zawiadomienie o wyniku przetargu drogą listowną w 5 dni po otwarciu przez komisję ofert. 8296-K1

Nieruchomości

Kupię małe gospodarstwo rolne, względnie kilka hektarów w odległości do 15 km od Poznania, przy szosie na Buk. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49494g.

Mieszkanie blisko tramwaju lub nieruchomości jednorodzinna — spiesznie kupię. Helena Nessel, Kepno, Graniczna 3. 49953g

Dom jednorodzinny piętrowy, nowy (5 pokoi), od dzielnicy garaż z zabudową niami gospodarczymi, działka 1,200 m² — sprzedam. Po sprzedaży wolne. Gniezno, Wrześniańska 144. 2990-K2

Dom jednorodzinny 7-izbowy, łażienka, garażem, pralnią, ogrodem — wolny sprzedam. Września, Batorego 19. 1244p

Kupię w Puszczykowie lub Puszczykowiek lub dom z ogrodem, może być starej budowy (bez lokatorów). Wiadomość: Gniezno, tel. 11-89, po godz. 18. 1245p

Różne

Poszukuję współnika z większą gotówką. Absolutna gwarancja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50013g.

W dniu 4 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, śp.

MIECZYSLAW FRACKOWIAK z domu Warszta

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 14.15 na Junikowie.

W głębokim żalu mąż i rodzina

Ul. Wawrzyniaka 4 m. 4. 50909g

Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, w wieku lat 63

WITOLD LESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pograżona żona z rodziną 50898g

Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

JAN JABŁOŃSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Margoninie.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną 50875g

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż i nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

JAN TUCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona rodzina 50923g

Poznań, Szczanieckiej 7a m. 8.

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

FRANCISZKA KAZMIEROWSKA z domu Jaworska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina 50879g

Ul. Strzałowa 2 m. 7.

W dniu 4 stycznia 1975 roku zmarł po ciężkiej i długiej chorobie nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

EDWARD WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia 1975 r. o godz. 13 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pograżona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Mosina, ul. Czarneckiego 7. 50907g

W dniu 3. I 1975 r. odszedł od nas na zawsze drogi ojciec, teść, dziadek

WŁADYSŁAW ZANTO emerytowany st. inspektor Dyr. Poczty, ppor. rezerwy, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańczym, Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb w dniu 7 stycznia br. o godzinie 13 na Junikowie.

Rodzina 50899g

† Dnia 4 stycznia 1975 r. zasnął w Panu nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88

LUDWIK DWOREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina 50928g

Poznań, Kanałowa 8 m. 19.

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany, najtroskliwszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 89, śp.

FELIKS STACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina 50872g

Szczanieckiej 7a m. 3.

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 74, śp.

JULIANNA RATAJCZAK z domu Haufa

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni córki, zięćowie i wnuki 50910g

Poznań, Karwowskiego 10 m. 7.

Dnia 2 stycznia 1975 r. zmarł zasłużony pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2

JAN BOŁA

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy P. P. B. P. nr 2. 561-K1

† Dnia 2 stycznia 1975 r. zmarł nagle w wieku 25 lat

ROMAN GRAZIEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamia rodzina 50929g

Ul. Sobiesława 7.

† Dnia 2 stycznia 1975 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

ALOJZY WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku i bólu pograżona żona z dziećmi i rodziną 50917g

Poznań, Wągrowiec.

† Dnia 3 stycznia 1975 r. odszedł od nas, przeżywszy 74 lata, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

KAZIMIERZ BOROWSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona żona z rodziną 50876g

Poznań, ul. Fabryczna 2 m. 10.

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarła nasza najdroższa i kochana siostra, szwagierka i ciocia, zmarła w Bogu, dnia 3 stycznia 1975 r. przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone siostry i rodzina 50871g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 264.

† Dnia 2 stycznia 1975 r. zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, śp.

GERTRUDA RYPIŃSKA z domu Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżone dzieci 50873g

† Dnia 3 stycznia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74, śp.

WŁADYSŁAW CZAJKA odznaczony Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżona żona z rodziną 50891g

† Dnia 3 stycznia 1975 r. po ciężkich cierpieniach zmarł ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61

inż. TADEUSZ WAWRZYŃIAK odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona rodzina 50884g

Ul. Jaworowa 66 m. 7.

Koledze inż. Władysławowi CHEŁMIŃSKIEMU WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu Żony składają Rada — Zarząd — Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Spółdzielni Pracy Geodetów 50597g

Kto był najlepszym piłkarzem Wielkopolski 1974?

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z Sekcją Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu oraz klubami poznańskimi posiadającymi swych reprezentantów w I i II lidze organizują drugi plebiscyt pn. „Najlepszy Piłkarz Wielkopolski”. Tym razem na i czytelnicy rozstrzygną, który z zawodników zasłużył na miano najlepszego w roku 1974.

Przypominamy, że w roku 1973 za najlepszego uznano rozgrywanego poznańskiego Lecha — Romana Jakóbczaka. Piłkarz ten również i teraz ma (zakwalifikowanie do kadry drużyny srebrnych medalistów Mistrzostw Świata, udział w reprezentacji Polski, efektowne bramki w jesiennej rundzie rozgrywek, które

sprawiły, że znalazł się on w czołowej najsukceszniejszej strzelców w kraju) chyba największe szanse na zwycięstwo



Hokej na lodzie

Bydgoszcz najlepsza na Bogdanie

W Poznaniu zakończyły się eliminacje do IV Centralnej Spółdzielni Młodzieży w hokeju na lodzie. Udział w nich wzięły reprezentacje 4 województw: Bydgoszcz, Łódź, Poznań i Zielona Góra, w których występowali zawodnicy z rocznika 1958 i młodszy. W turnieju prym wiodły zespoły, w których barwach występowali hokeiści I-ligowych klubów: Bydgoszcz (Poznań i Pomorzanin) oraz Łódź (LKS). Reprezentacja naszego miasta, w skład której wchodził zawodnik Bogdanki, nie była w stanie nawiązać wyrównanej walki z doświadczonymi rywalami. Podkreślić również trzeba, że poznaniacy byli najmłodszą drużyną na turnieju.

Podczas trzydniowych zmaganiach osiągnięto następujące rezultaty: Bydgoszcz — Łódź 8:5 (2:1, 2:3, 4:1), Poznań — Zielona Góra 3:1 (0:3, 1:4, 2:4), Bydgoszcz — Zielona Góra 9:2 (3:1, 0:1, 6:0), Poznań — Łódź 3:13 (3:5, 0:5, 0:3), Łódź — Zielona Góra 10:4 (1:0, 8:1, 1:3), Poznań — Bydgoszcz 0:6 (0:0, 0:1, 0:5).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Bydgoszcz przed Łodzią (te dwa zespoły uzyskały awans do finałów), Zieloną Górą i Poznaniem. Tytuł najlepszego strzelcy turnieju wywalczył łódzianin Moszczyński z 7 bramkami, a drużyna tego miasta zwyciężyła w klasyfikacji „fair play”, mając na swoim koncie zaledwie 20 karnych punktów.

w plebiscycie. Najgroźniejszymi konkurentami Jakóbczaka zdają się być jego koledzy z drużyny: bramkarz Jan Karwecki, który szturmem wdarł się do kadry narodowej, trzeci z kadrowiczów poznańskich Ryszard Szpakowski, a może i czyniący wielkie postępy obrońca Lecha — Hieronim Barczak.

Ale przecież nie są chyba bez szans zawodnicy z innych zespołów, jak np. Kahle, Grześkowiak, Kolat i Wojtkowiak z Olimpii czy Pomorzanin oraz Kuchnicki z Warty. Kto z nich jest najlepszy? O tym zadecydują Wy sami — Droży Czytelnicy. Zachęcamy Was do udziału w naszym plebiscycie.

Podstawą głosowania będą kartki pocztowe z naklejonymi na nie kuponami przesłane do Działu Sportowego „Głosu” 60-553 POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 19. Na kuponie musi się znajdować nazwisko przynajmniej jednego piłkarza. Można także wpisać więcej nazwisk (ale nie więcej niż pięć). Punktować będziemy wg zasady: I miejsce — 5 pkt., II — 4, III — 3 itd. Między uczestników plebiscytu rozlosujemy 10 kart wolnego wstępu na rok 1975, na imprezy organizowane przez Lecha, Wartę i Olimpię. Najlepszy piłkarz Wielkopolski 1974 otrzyma puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem

60-959 POZNAŃ
„GŁOS WIELKOPOLSKI”
ul. Grunwaldzka 19

KUPON PLEBISCYTOWY

„NAJLEPSZY PIŁKARZ WIELKOPOLSKI 1974”

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko głosującego
oraz dokładny adres (pisać czytelnie dużymi literami)

.....
.....
.....
.....
.....

Puchar Anglii

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów III rundy Pucharu Anglii objętych zakładami piłkarskimi na dzień 4 bm.

1. Bolton — West Bromwich 0:0,
2. Chelsea — Sheffield Wed. 3:2,
3. Coventry — Norwich 2:0, 4. Fulham — Hull 1:1, 5. Liverpool — Stoke 2:0, 6. Newcastle — Manchester City 2:0, 7. Nottingham — Tottenham 1:1, 8. Notts County — Portsmouth, zwycięstwo gości (2), 9. Oldham — Aston Villa 0:3, 10. Orient — Derby 2:2, 11. Preston — Carlisle 0:1, 12. Southampton — West Ham 1:2, 13. Wolverhampton — Ipswich 1:2.

Mecz w poz. 8 odbył się w dniu 2. 1. 1975 r. Wynik zastępczy ustalony na podstawie losowania zgodne z paragrafem 20 regulaminu Totalizatora Piłkarskiego.

kuponów, gdyż za kilka dni chcemy obwieścić kto zasłużył na to zaszczytne miano.

Hokej na trawie

Niespodzianki w halowych MP

W sobotę i niedzielę w Poznaniu rozegrano w hali nr 20, MTP eliminacyjny turniej halowych Mistrzostw Polski. Do finału, który odbędzie się w dniach 19 — 20 bm. w Chrzanowie zakwalifikowały się drużyny: Grunwald, Budowlanych Łódź, Sparty Gniezno i Pomorzanin.

A oto wyniki spotkań w grupie I: Grunwald — Sparta Wrocław 10:2 (4:1), Sparta Gniezno — Pomorzanin 2:1 (1:0), LZS Gąsawa — Grunwald 0:9 (0:6), Sparta G. — Sparta W. 4:0 (2:0), Pomorzanin — LZS Gąsawa 8:2 (2:1), Grunwald — Sparta G. 3:3 (1:1), LZS Gąsawa — Sparta W. 3:4 (2:3), Sparta G. — LZS Gąsawa 6:0 (5:0), Pomorzanin — Grunwald 2:8 (1:4), Sparta W. — Pomorzanin 2:5 (0:2).

W grupie II zanotowano rezultaty: Lech — Polonia Sroda 4:3 (1:1), Start Gniezno — Budowlani Łódź 2:1 (0:1), LKS Rogowo — Lech 3:2 (1:1), Polonia — Start 4:6 (2:5), Budowlani — LKS Rogowo 6:5 (5:2), Lech — Start 4:1 (3:0), Polonia — Budowlani 1:3 (1:2), Start — LKS Rogowo 4:4 (2:1), Budowlani — Lech 5:0 (3:0), LKS Rogowo — Polonia 5:3 (4:2).

W pojedynkach barażowych druga drużyna grupy I Sparta Gniezno pokonała trzeci zespół grupy II Start 2:1 (0:1), natomiast druga drużyna grupy I uległa trzeciej grupy II Pomorzaninowi 1:3 (0:0).

Niespodzianką w tym turnieju, który stał już na znacznie lepszym poziomie niż podobny rozegrany w Poznaniu na przełomie listopada i grudnia 1974 było przede wszystkim wyeliminowanie Lecha oraz słaba postawa Sparty Wrocław. Od dzisiaj zarówno kadra przygotowująca się do rozgrywek o Puchar Świata, jak i do eliminacji Halowego Pucharu Europy rozpoczynają kolejne zgrupowania — pierwsza w Wąkoczu, a druga w Siemianowicach. (ad)

Polska II zwycięzca turnieju koszykarzy juniorów

W międzynarodowym turnieju koszykarzy juniorów rozegranym w dniach 3 — 5 bm. w Poznaniu zwyciężyła reprezentacja Polska II, prowadząc 5 pkt. i zdobywając puchar ufundowany przez GKS Olimpia. Kolejne miejsca zajęły zespoły: reprezentacji Polski I — 5 pkt., RFN — 4 pkt i Olimpia — 4 pkt.

Obydwa sobotnie spotkania zakończyły się zwycięstwem zespołów reprezentacji Polski juniorów. Pierwszy zespół pokonał Olimpię Poznań 73:68 (41:37) zaś Polska II zwyciężyła reprezentację RFN 63:59 (28:35).

W pierwszym meczu Polska I miała sporo kłopotu z pokonaniem gwardzistów. Gra stała na przeciętnym poziomie, była jednak wyrównana, a wynik bardzo często oscylował wokół remisu. Słowa uznania należą się bardzo ambitnie walczącym gwardzistom przeciwko którym grali tak utalentowani koszykarze, jak M. Bogucki (Spójnia Gdańsk), A. Kokoszka, doskonale rozgrywający piłkę, szybki i dobrze strzelający zawodnik z Rudy Śląskiej bądź J. Seweryn (Wista). Oni też byli najlepszymi w drużynie Polski I. Spośród gwardzistów na wyróżnienie zasłużyli Jakubczak i Gierdalski. Najwięcej punktów zdobyli: dla Polski I — Bogucki 18, Kokoszka 12 i lechita Cofta 13, dla Olimpii: Rzepczyński 22, Jakubczak 14 i Gierdalski 13.

Bardzo ciekawą pojedynek stoczyli podopieczni trenera W. Pu-delewicza — drużyna Polski II z zespołem reprezentacji RFN. Niezdecydowana i chaotyczna gra w pierwszych minutach kosztowała Polaków stratę wielu punktów. Koszykarze RFN byli agresywniejsi, szybsi, bardziej zdecydowani w walce o piłkę zarówno w polu jak i pod tablicą. Strzelali również bardzo celnie, a współautorem wielu zdobytych punktów był najlepszy na parkiecie, rozgrywający Lanpersberger. Po przerwie Polacy powoli odrabiali straty. Zacięta i wyrównana końcówka sprawiła, iż Niemcy osłabli kondycyjnie i ostatecznie przegrali.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Polski II — Gajewski 17, Sobon 16 oraz Michalski i Ogródowczyk

D. Fromm będzie pauzować przez 8 miesięcy

W sobotę przeprowadzono operację czołowej koszykarki polskiej Danuty Fromm z poznańskiego Lecha. Złamała ona przypadkowo rękę w łokciu. Jak nas poinformowano w KKS Lech D. Fromm będzie pauzować przez około 8 miesięcy. (ad)

po 9, dla RFN Kunkemueller 10, Jung 12 i Lanpersberger 10. (ad)

W ostatnim dniu turnieju spotkiwano się zwycięstwa reprezentacji Polski II, która nie przegrała żadnego z dwóch poprzednich spotkań. Jej przeciwnikiem był niedzielny zespół poznańskiej Olimpii. Poza krótkim okresem przerwy gwardzistów w pierwszych minutach, niemal bez przerwy prowadziła reprezentacja, w której pierwsze skrzypce grał zawodnik... Olimpia — Jacek Sobon. Wprawdzie zespół poznański przez chwilę nie rezygnował z niesienia przynajmniej jednego zwycięstwa w tym turnieju, Polska II stosowała skuteczną obronę strefową, posiadała też swych szeregach po kilku koszykarzy celnie rzucających.

Po przerwie gospodarze znów nie celniej niż w pierwszej fazie gry trafiali z dystansu i półdystansu. Mimo to na około 3 minuty przed zakończeniem spotkania Polska II prowadziła 5 punktami. Ambitna walka gwardzistów do końca została jednak nagrodzona. Zdobyli kolejno 7 punktów i ostatecznie wygrali 67:65 (31:35).

W drużynie Olimpii podobali nam Gierdalski oraz Rzepczyński, a w reprezentacji — obok wymienionego J. Sobonia — także Gajewski z MKS Lublin, choć zawodnik ten grał zbyt egoistycznie. Najwięcej punktów dla Olimpii uzyskali: Gierdalski 27, Rzepczyński 11 oraz Pawlak i Szymkowiak po 8, dla Polski II: Sobon i Zalewski po 18, oraz Gajewski i Ogródowczyk po 14.

W ostatnim meczu turnieju Polska I zdecydowanie pokonała RFN 86:64 (46:25). W pierwszej części spotkania Polacy grali dobrze i wydawało się, iż goście zostaną wręcz rozgromieni. Podobnie w tym okresie mogli przede wszystkim J. Seweryn oraz M. Bogucki i Pysznik. Niestety, druga połowa absolutnie nie mogła się podobać. Polacy grali przede wszystkim fatalnie w defensywie, a także zbyt często pudłowali w dogodnych sytuacjach. Zespół RFN wystąpił w tym spotkaniu osłabiony brakiem swego najlepszego wodnika — Jochena Schmidta, który podczas meczu sobotniego został kontuzjowany (jak się okazało po przewiezieniu go do szpitala — złamał nos).

Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Pysznik 19, Bogucki 1 i Seweryn 15, a dla RFN: Lanpersberger 19, Kunkemueller 11 Jung 9. (ad)

A. Matysiak pierwszym sportowcem Warty 1974 roku

W plebiscycie zorganizowanym przez gazetę zakładową HCP „Na szta Trybuna” na dziesięciu najlepszych sportowców Warty w roku 1974 zgromadzono 1.606 kuponów. Zwyciężył brązowy medalista MS z Meksyku kajakarz Andrzej Matysiak przed uczestnikiem tychże MS Rafałem Piszczem i najlepszym koszykarzem ME juniorów — Eugeniuszem Kijewskim. Dalsze miejsca zajęli: 4. J. Czapliski — pływanie, 5. W. Marszałkiewicz — kajakarstwo, 6. S. Szudrowicz — lekkoatletyka, 7. S. Otulakowski — hokej na trawie, 8. G. Cabaj — pływanie, 9. J. Kosiński — szermierka i 10. E. Szklarek — lekkoatletyka. (ad)

x dalekopisem x

HOKEJ NA LODZIE. W niedzielę Polska zremisowała z RFN 7:7 (2:1, 3:3, 2:3), a w sobotę przegrała z RFN 0:2 (0:1, 0:0, 0:1). W piłce reprezentacja Polski uległa Slovanowi Bratysława 0:6 (0:2, 0:1, 0:3). Młodzieżowa reprezentacja Polski przegrała z pierwszą reprezentacją Austrii 3:5 i wygrała 4:3.

● KOSZYKÓWKI. W noworocznym turnieju juniorów w Erfurcie Polska pokonała po dwóch do grywkach CSRS 54:59. W międzynarodowym turnieju juniorek w Kielcach Polska I pokonała CSRS 87:55 zajmując I miejsce. Kolejne miejsca zajęły zespoły: CSRS, Bułgaria, Rumunia i Polska II oraz NRD. ● PIŁKA NOŻNA. W rozgrywkach Pucharu Anglii obryzmywa sensacją było wyeliminowanie I-ligowego Burnley przez zespół nie występujący w rozgrywkach I ligi Wimbledon, który wygrał 1:0. Faworytem na giełdzie był Burnley w stosunku 1.000:1. ● SIATKÓWKI. W I lidze siatkarki prowadzi Resovia przed Płoniem i Miłowicą i AZS-em Olsztyn. Wszystkie te drużyny mają po 6 pkt.

Trzech „wspaniałych”

Jak obroniłem tę bramkę?

Jest to zbieg okoliczności, zupełny przypadek, że w łódzkich klubach sportowych gra aż „trzech wspaniałych”. Oczywiście, mowa jest o czołowych bramkarzach Europy, a może nawet świata: piłkarzu Janie Tomaszewskim, hokeiście Walerym Kosylu i bramkarzu piłki ręcznej Andrzeju Szymczaku. Ten tercet, który od lat pracował (i to ciężko) na zdobyciu sobie pozycji w gronie najlepszych jest chlubą sportowej Łodzi i sportu polskiego. To przecież oni wspaniałą grą w obronie swoich „fortec” na najważniejszych imprezach (Mistrzostwa Świata, Igrzyska Olimpijskie) — zostali zakwalifikowani przez fachowców, prasę sportową i opinię publiczną do grona czołowych „golkeeperów” (pożeraczy goli) naszych czasów.

Ileż razy zamieraliśmy w bezruchu — na stadionach czy przy telewizorze — gdy piłka czy krążek miały już — już wpaść do polskiej bramki, gdy — wiedzeni jakimś niepojętym instynktem, reflekssem i kocią zwinnością Tomaszewski, Kosyl czy Szymczak w ostatnim ułamku sekundy potrafili zażegnać niebezpieczeństwo. Kosztowało to nas kibiców często palpitację serca — a ich autorów obrony? Przypomnijmy tu niektóre momenty z ich kariery...

STRZAŁ Z 5 METRÓW

Jan Tomaszewski stanął na podium sławy po pamiętnym meczu Anglia — Polska na stadionie Wembley, kiedy kilkanaście razy — ku rozpacz Anglików — zagroził drogę piłce do naszej bramki. Jego powietrzne parady wzbudzały na boisku zachwyt znawców i rozpacz stronnicych kibiców. — Moja najtrudniejsza obroniona bramka... To chyba strzał Clarka z pięciu metrów, który odprowadziłem nogą. Tak, to był najtrudniejszy strzał do obrony, jaki zdarzyło mi się odeprzeć — mówi Tomaszewski. A przecież mówi to bramkarz, który na Mistrzostwach Świata obronił 2 strzały karne — czego nie udało się dotąd dokonać nikomu z jego kolegów w innych zespołach. Potem przyszedł mecz ze Szwecją i... strzał Zmudy do własnej bramki. Bomba była potężna, co gorsza — niespodziewana, a jednak i tym razem „Tomek” ostatnim wysiłkiem sparował piłkę na róg. To także był krytyczny moment w mojej bramkarskiej karierze, choć grałem już 26 razy w reprezentacji Polski i 33 razy w reprezentacji młodzieżowej, razem — w 590 meczach...

HOKEJ TO SZYBKĄ GRĄ

Walery Kosyl na tzw. „małych hokejowych mistrzostwach świata” (2 lata temu) na turnieju „Izwestii” w Moskwie został uznany za najlepszego bramkarza. Zalicza się go do czołówek europejskiej od kilku lat, a liczy sobie ich już trzydzieści. Mimo to stałe utrzymuje się w wysokiej formie. Grał prawie 120 meczów w reprezentacji Polski. — Było już tysiąc trudnych strzałów, które wyapalem. Który z nich był najtrudniejszy? Nie pamiętam. Hokej to hokej — szybka gra... — mówi Kosyl.

Andrzej Szymczak — bramkarz łódzkiej „Anilany” grał na Mistrzostwach Świata we Francji i na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. Kunst swą specyficzną umiejętności (obrona strzałów karnych) zademonstrował na ostatnich mistrzostwach w NRD. Po tym meczu wyznaczono go do reprezentacji świata przeciw Jugosławii. I znów zagrał wspaniale, a zaraz potem — popisywał się świetnymi interwencjami w Pucharze Świata w Szwecji. Drużyna polska była tam druga. Szymczak jest powszechnie uważany za najlepszego bramkarza szczytowiaka na świecie.

A oto kilka dodatkowych danych o trzech „wspaniałych” z Łodzi: J. Tomaszewski — wzrost 192 cm, waga 92 kg, A. Szymczak mierzy 193 cm i waży 97 kg, W. Kosyl — 180 cm wzrostu i waga 82 kg. Dodajmy, że stróż bramkarski Kosyla waży kilkanaście kilogramów i że ta „łęczna” ponad stukilogramowa „masa” porusza się na łyżwach jak żywe srebro...

ZBIGNIEW SKIBICKI

Czy nawiążą do ich sławy?

Piękne tradycje Warty w piłce nożnej to już dzisiaj rzeczywistość tylko historia. Od roku 1947 żadna z drużyn „zielonych” nie potrafiła powtórzyć sukcesu swych starszych kolegów — zdobywców tytułu mistrza Polski. Przez blisko 20 ostatnich lat szczytem osiągnięć „zielonych” były awanse do II ligi i przetrwanie w niej dłużej niż przez jeden sezon. Dla wielotysięcznych rzesz sympatyków tego zasłużonego klubu ani to, ani zazwyczaj dobre wyniki juniorów, nie stanowiły wystarczającej satysfakcji.

4 punkty, ostatnie miejsce w tabeli grupy północnej II ligi, oto nadzwyczaj skromny bilans piłkarzy w rundzie jesiennej rozgrywek sezonu 1974/75. Nawet sosnowieckie Zagłębie, przed rokiem, kiedy to nikt nie rokował temu zespołowi pozostania w ekstraklasie zgromadziło nieco więcej punktów. A przecież Warta jako klub II-ligowy w żadnym przypadku nie może liczyć na takie wzmocnienie, jakie stało się udziałem Zagłębia przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

Mimo to — jak nam oświadczone podczas piątkowej konferencji prasowej zorganizowanej przez KS Wartę — „zieloni” postanowili walczyć. O co? — zapyta zapewne niejedna z naszych czytelniczek. Ano przy najmniej o uratowanie twarzyczki. Jeśli będziemy musieli opuścić II ligę — mówią — to przynajmniej nie na ostatnim miejscu. A dopóki rozgrywki trwają, zawsze jakaś — przynajmniej teoretyczna — szansa uratowania się przed spadkiem istnieje.

Warciarze wiedzą, iż aby ten cel osiągnąć, trzeba wygrać 11—12 meczów na 15 spotkań. Gdyby tak się stało poznaniacy byłiby sensacją nr 1 w



Czy nowo tworzona drużyna Warty nawiąże do pięknych tradycji drużyny mistrza Polski z roku 1947. Na zdjęciu, byli członkowie tej drużyny. Od lewej stoją: F. Krystkowiak, S. Kaźmierczak, B. Smólski, K. Groński, M. Dusik, K. Lis i W. Podeszwa. Fot. — K. Przychodzki

historii chyba nie tylko polskiej piłki nożnej.

Tymczasem w II-ligowej drużynie trwa wyjątkowo ożywiony ruch personalny. Zakończyli swą karierę sportową: Jatus, A. Kaczmarek i R. Przybylski. Napastnik Krasowski zgłosił chęć gry w szwedzkiej Półgoni (według innych wersji ma grać w Lechu), Kuczwara do swego macierzystego klubu — Admiry Poznań. Zrezygnowano z usług Zawala i Zurawskiego (oba ukończyli kursy instruktorskie, a Zurawski ponadto podjął studia na AWF). Wreszcie J. Szczeszak i Szymański przeszli do Avii Świdnik.

Kto przybył? — zapytają za pewne zaniepokojeni kibice widząc, że „rozmontowano” nie małą całą drużynę. Przede wszystkim

stkim obrońcą z Lecha — Bilewicz, środkowy napastnik z łódzkiego Startu (rocznik 1955), b. reprezentant Polski juniorów — Wiśniewski oraz obrońca o bardzo dobrych warunkach fizycznych (rocznik 1954) — Krogulski, także ze Startu Łódź. Niebawem załatwiona ma być definitywnie sprawa przejścia kilku zawodników ze Śląska.

Poza tym kadre pierwszej drużyny postanowiono zwiększyć do 25—26 piłkarzy. W jej skład weszli: Bartczak (ze Startu Pleszew), Knychała — pomocnik, Kręgielczak (z Kani Gostyni), K. Napierata, M. Pawłowski — rozgrywający, J. Wiśniewski.

Mimo bardzo trudnej sytuacji atmosfera w zespole jest dobra. Piłkarze pod kierunkiem nowego trenera Karmuchy rozpoczęli już przygotowania do rundy wiosennej rozgrywek II ligi.

A.K.